

Joseph Bédier (1864-1938)

Joseph Bédier, filolog, romanista urodził się w Paryżu 28 stycznia 1864 roku, zmarł w Grand-Serre (Drôme) 29 sierpnia 1938 roku. Należał do rodziny o korzeniach bretońskich, od dwóch stuleci osiadłej na wyspie Reunion. Jego ojciec Adolphe Louis opuścił wyspę, by zamieszkać w Paryżu, gdzie pracował jako adwokat. Po jego śmierci matka, Marie Céline, powróciła na Reunion i niedługo później wyszła ponownie za mąż. Joseph spędził więc dzieciństwo na wyspie, lecz po ukończeniu szkoły podstawowej został wysłany do Paryża, gdzie w 1881 roku zaczął naukę w renomowanym liceum Louis-le-Grand, a w 1883 roku rozpoczął studia w paryskiej École Normale. Trzy lata później, w wieku 23 lat uzyskał *agrégation* z literatury. Wydawało się, że poświęci się karierze nauczyciela szkół średnich. Już jednak podczas studiów w École Normale zaczął uczęszczać na wykłady do Collège de France. Tam też poznał człowieka, który stał się jego mistrzem i mentorem, wybitnego filologa i mediewistę, Gastona Parisa (1839-1903). Studia i pracę pod jego kierunkiem tak wspominał po latach: „Rozeznać się w chaosie naszych dawnych tekstów, pogrupować je zgodnie z ich podobieństwem, sklasyfikować, odnaleźć najdawniejszą znaną formę każdej legendy, następnie zatrzymać się tam, gdzie zatrzymuje się wraz z tekstami nasza możliwość poznania”; w tym wszystkim najważniejszy był „jeden cel: zrozumieć; jeden sposób: obserwować”¹.

Swoją długą i chlubną karierę profesorską Joseph Bédier rozpoczął w 1889 roku na uniwersytecie w szwajcarskim Fryburgu, gdzie pracował do 1891 roku. Z tego okresu pochodzi jego pierwsza publikacja naukowa: wydanie trzynastowiecznego utworu Jeana Renarta *Lai de l'ombre* (*Opowieść o cieniu*)². Po powrocie do Francji, w latach 1891-1893 był zatrudniony na wydziale literatury uniwersytetu w Caen. W 1893 roku, ukończywszy pracę doktorską poświęconą krótkim opowieściom komicznym: *fabliaux*³, Joseph Bédier powrócił do École Normale jako wykładowca (*maître de conférences*). Program nauczania wymagał od niego opracowania wykładów na temat twórczości autorów nowożytnych, takich jak François René de Chateaubriand, Denis Diderot, Blaise Pascal, André Chénier, Agrippa d'Aubigné. Te niezwykle starannie

¹ J. Bédier, *Les Légendes épiques. Recherches sur la formation des chansons de geste*, t. 3, Paris 1912, s. 247-248.

² J. Renart, *Le Lai de l'ombre*, éd. J. Bédier, Fribourg 1890.

³ J. Bédier, *Les Fabliaux. Études de littérature populaire et d'histoire littéraire du Moyen Âge*, Paris 1893 [Bibliothèque de l'École des hautes études. Sciences philologiques et historiques].

opracowane teksty w formie niewielkich rozpraw zostały opublikowane w 1903 roku w tomie zatytułowanym *Études critiques*⁴.

Prawdziwą sławę przyniosło Bédierowi wydanie w 1900 roku uwspółcześnionej adaptacji średniowiecznej legendy o Tristanie i Izoldzie⁵. Dzieło to przemówiło do wyobraźni szerokich rzesz czytelników i odniosło niezwykle sukces. Dokładnie trzy lata później, w 1903 roku Joseph Bédier objął po swoim mistrzu, Gastonie Paris, katedrę języka i literatury francuskiej średniowiecza w Collège de France. Uwolniwszy się od brzemienia obowiązków związanych z koniecznością podporządkowania się programowi nauczania, przeprowadzania egzaminów, przygotowywania studentów do rozmaitych konkursów, Bédier mógł poświęcić się całkowicie badaniom, do których przygotowały go wcześniejsze studia pod kierunkiem Gastona Parisa. Od samego początku za temat swoich wykładów obrał średniowieczny gatunek epicki *chanson de geste* – „pieśń o czynach”. Pierwotnie, pod wpływem Parisa i szkoły niemieckiej, planował jedynie wyjaśnić tworzenie się niektórych cyklów pieśni. Jednak stopniowo zaczął zdawać sobie sprawę, że wcześniejszym teoriom brakowało spójności. Po wielu latach pracy zaproponował własną hipotezę dotyczącą genezy i formowania się tego gatunku. Opublikował ją w czterotomowych *Les Légendes épiques. Recherches sur la formation des chansons de geste (Legendy epickie. Badania na temat formowania się „chansons de geste”)* w latach 1908-1913. To nowatorskie i o przełomowym znaczeniu dzieło sam uważał za najbardziej znaczące spośród wszystkich swoich prac. Swego rodzaju pokłosiem rozprawy było wydanie w 1921 roku arcydzieła gatunku *chanson de geste* – *Pieśni o Rolandzie*, któremu towarzyszył przekład na współczesny język francuski⁶. W 1927 roku edycję uzupełnił tomem komentarzy⁷.

W latach 1909 i 1913, jako profesor Collège de France, Joseph Bédier odbył podróże do Stanów Zjednoczonych, których celem, oprócz wygłoszenia wykładów na amerykańskich uniwersytetach, było nawiązanie współpracy między francuskim i amerykańskim środowiskiem naukowym poprzez zorganizowanie systemu wymiany profesorów. Podczas pierwszej wojny światowej Bédier opublikował teksty denuncjujące zbrodnie niemieckie we Francji⁸. Przydzielony do służby informacyjnej kwatery naczelnego dowództwa, swoje doświadczenie opisał w książce *L'Effort français (Francuskie zmagania)*⁹.

3 listopada 1921 roku Joseph Bédier został uhonorowany członkostwem w Akademii Francuskiej, obejmując fotel po Edmondzie Rostandzie. Związany od wielu lat z Collège de France jako profesor i kierownik katedry, w listopadzie 1929 roku przyjął odpowiedzialną funkcję administratora tej instytucji. Od tej pory poświę-

⁴ Tenże, *Études critiques*, Paris 1903.

⁵ Tenże, *Le Roman de Tristan et Iseut reconstitué d'après les poèmes français du XII^e siècle*, Paris 1900.

⁶ *La Chanson de Roland*, wyd. i tłum. J. Bédier, Paris 1921.

⁷ *La Chanson de Roland*, komentarze J. Bédier, Paris 1927.

⁸ J. Bédier, *Les Crimes allemands d'après les témoignages allemands*, Paris 1915; tenże, *Comment l'Allemagne essaye de justifier ses crimes*, Paris 1915.

⁹ Tenże, *L'Effort français. Quelques aspects de la guerre*, Paris [1919] [*Les Cahiers de la victoire*].

cił się niemal całkowicie obowiązkom administracyjnym, odsuwając na dalszy plan pracę naukową i badawczą. Zajmował się remontem zniszczonych budynków i budową nowych. Jego wielkim osiągnięciem było uzyskanie dla Collège de France osobowości prawnej, co pozwoliło na przyjmowanie zapisów i darowizn oraz swobodne dysponowanie nimi¹⁰. Dzięki swoim talentom i umiejętnościom udało mu się odbudować nie tylko materialny, ale również intelektualny i moralny prestiż tej instytucji, która w czasie, gdy piastował urząd administratora, obchodziła swoje 400-lecie.

Pierwsze lata pracy w Collège de France poprzedzające wybuch pierwszej wojny światowej były bardzo produktywne w karierze naukowej Bédiera. W tym czasie opracował wydanie poematów o Tristanie, opracował teorię na temat genezy *chansons de geste* i rozwijał swoją metodę wydawania testów na podstawie najlepszych rękopisów. Okres powojenny poświęcony był w dużej mierze obowiązkom administracyjnym, współpracy przy opracowaniu słownika Akademii Francuskiej, pogłębianiu wcześniejszych odkryć związanych z oksfordzkim rękopisem *Pieśni o Rolandzie*. Jedynie dwa znaczące artykuły ukazały się w okresie między końcem wojny w 1918 roku a jego przejściem na emeryturę w 1936 roku.

Uniwersytety w Harvardzie, Oksfordzie, Louvain uhonorowały Bédiera doktoratami *honoris causa*. Był członkiem korespondentem *Medieval Academy of America*, członkiem licznych europejskich stowarzyszeń naukowych. Od 1934 roku piastował funkcję prezesa Alliance Française. Zmarł nagle dwa lata po przejściu na emeryturę, w 1938 roku, w Grand-Serre, gdzie przebywał na wakacjach w rodzinnej posiadłości. Przyczyną śmierci był udar mózgu. Według świadectwa Mario Roque'a, w ostatnich latach życia Joseph Bédier pracował nad wydaniem *Lais Marie de France*¹¹.

Uczniowie i przyjaciele pamiętają jego wysoką i szczupłą sylwetkę, jasne, niebieskie oczy o przenikliwym spojrzeniu. Charakteryzowano go jako człowieka lojalnego, uprzejmego, bezpretensjonalnego w obejściu, podkreślano konserwatywny sposób ubierania się, elegancję, dystans i skłonność do trzymania się na uboczu. Wszyscy zgodnie wspominają jego nieśmiałość i pewną nieporadność wypowiedzi, wynikająca z niechęci do formułowania jakiegokolwiek teorii bez uprzedniego jej przemyślenia i dokładnego zbadania. Ten perfekcjonizm kazał mu po wielokroć redagować i przedredagowywać teksty swoich wykładów w Collège de France, zanim uznał je za gotowe do wygłoszenia¹². Podobnie postępował, opracowując strony swoich prac naukowych i krytycznych.

Skrupulatność, dokładność, uczciwość badawcza Bédiera leży u podstaw zarówno jego największych sukcesów, jak i jest źródłem pewnych ograniczeń – pisze William W. Kibler¹³. Znana była jego niechęć do zaakceptowania jakiegokolwiek teorii, wyjaśnień, systemów, których sam wcześniej nie przeanalizował i wnikliwie nie zba-

¹⁰ J. Tharaud, Discours de réception de Jérôme Tharaud à l'Académie française (18 janvier 1940), URL: <http://www.academie-francaise.fr/discours-de-reception-de-jerome-tharaud> (dostęp: 16.07.2015)

¹¹ M. Roques, Chronique, Romania 64, 1938, s. 561.

¹² J. Tharaud, Discours de réception (jak w przyp. 10).

¹³ W. W. Kibler, Joseph Bédier 1864-1838, w: Medieval Scholarship. Biographical Studies on the Formation of a Discipline, t. 2: Literature and Philology, red. H. Damico, New York-London 1998, s. 255.

dał, nawet jeśli były poparte autorytetem jego mistrzów. Dzięki tej postawie udało mu się skrytykować i odrzucić tradycyjną, folklorystyczną interpretację genezy *fabliaux* i *chansons de geste*. Umiejętność pięknego pisania, wytworność, klarowność i czystość jego stylu tłumaczy ogromny sukces jego adaptacji legendy o Tristanie i Izoldzie, a także przekładów *Pieśni o Rolandzie* i *Châteline de Vergy*¹⁴. Jednocześnie tak pojmowana uczciwość naukowa miała swoje ograniczenia, gdyż Joseph Bédier odrzucał wszystko to, czego sam nie mógł dogłębnie zbadać. Nie ufał teoriom i metodologiom komparatystycznym, a względy narodowe kazały mu odrzucać źródła nie-francuskie na rzecz rdzennej twórczości. Ponieważ otrzymał ściśle humanistyczne, filologiczne wykształcenie, nie czuł się pewnie na terenie filozofii i teologii, a nawet historii i socjologii. W swojej pracy preferował zawsze ujęcia literacko-filologiczne, pozostawiając studia na temat średniowiecznej historii, kultury i sztuki bardziej kompetentnym uczonym. Rozumiał i czuł jednak doskonale ducha Francji XII i XIII wieku, a swoje myśli i teorie wyrażał w sposób przekonujący, jasny i elegancki. Nawet wówczas, gdy jego hipotezy spotykały się z krytyką, Bédier unikał wdawania się w polemiki: według niego wszelkie spory kierowały zasadniczą kwestię na niewłaściwe tory. Każde dzieło literackie było dla niego – pisze Eugène Vinaver – odrębnym światem, autonomicznym zjawiskiem, podlegającym własnym prawom¹⁵. Uważał, że należy badać te prawa i dążyć do zrozumienia ich działania, natomiast nie jest rzeczą uprawnioną budowanie na ich podstawie całych systemów, gdyż to, co ogólne, jest wrogiem tego, co szczególne, a więc prawdziwe. Zasadzie tej pozostał wierny w całej swej działalności naukowej.

Pośród najważniejszych dzieł Josepha Bédiera miejsce szczególne zajmuje opublikowany w 1900 roku *Le Roman de Tristan et Iseut (Dzieje Tristana i Izoldy)* – średniowieczna legenda zrekonstruowana na podstawie zachowanych fragmentów francuskich poematów z XII wieku. To zarazem najbardziej znane dokonanie Bédiera, przetłumaczone na wiele języków i do tej pory nieustannie wznawiane, owoc wieloletniej i cierpliwej pracy, a także świadectwo wielkiego talentu literackiego uczonego mediewisty. Opierając się przede wszystkim na najdłuższym z zachowanych fragmentów, poemacie Béroula, Bédier starał się naśladować styl dwunastowiecznego autora. Gaston Paris w przedmowie do wydania legendy tak pisał o jego pracy: „Zaczął od tego, iż przełożył najwierniej fragment Béroula, który się zachował i który zajmuje mniej więcej środek powieści. Przepoiwszy się w ten sposób doskonale duchem starego bajora, przyswoiwszy sobie jego naiwny sposób odczuwania, prosty sposób wyrażania [...] dopasował do tego tułowia głowę i członki nie drogą mechanicznego przyprawiania, ale sposobem organicznej regeneracji, takiej, jakiej obraz dają zwierzęta, które, okaleczone, uzupełniają się własną tajemną mocą, wedle planu swej idealnej formy”¹⁶. W rekonstrukcji tej Bédier posługiwał się zarówno fragmentem poematu

¹⁴ La Châteline de Vergy, conte du XIII^e siècle, wyd. i tłum. J. Bédier, Paris 1927.

¹⁵ E. Vinaver, À la recherche d'une poétique médiévale. L'exemple de Bédier, Cahiers de civilisation médiévale 2, 1956, nr 5, s. 6.

¹⁶ G. Paris, Préface, w: J. Bédier, Le Roman de Tristan et Iseut, Paris 1918, s. III-IV. Por. T. Żeleński (Boy), Od tłumacza, w: J. Bédier, Dzieje Tristana i Izoldy, tłum. T. Żeleński (Boy), Warszawa 1925, s. 8-9.

Thomasa, jak również wszystkimi innymi zachowanymi urywkami starofrancuskimi oraz adaptacjami Eilharta z Obergu, Gotfryda ze Strasburga i brata Roberta. Gaston Paris podejrzewał go niemal, iż najpierw spisał cały poemat w wierszach romańskich, upodobnionych w miarę możliwości do wierszy Bérouta, a następnie przełożył go na język francuski. We wspomnianej przedmowie pisał, że dzieło „wydobyte z otchłani, nad którą unosiły się jedynie szczątki”, dzięki Bédierowi stało się „bardziej kompletne, bardziej błyskotliwe i pełne wigoru” aniżeli niegdyś¹⁷. Rekonstrukcja ta stworzona – zauważa Zygmunt Czerny – „w klasycznie toczonej francuszczyźnie”¹⁸, dokonana z maestrią filologiczną, pieczołowitością i finezją, jakkolwiek przyczyniła się bezdyskusyjnie do rozpowszechnienia nieśmiertelnego arcydzieła i jej walory literackie są niekwestionowane, to jednak nie brak opinii, że Bédier w jakimś stopniu zaszkodził recepcji autentycznych utworów: „trzeźwy łaciński duch uczonego intelektualisty nie przekazał w pełni melancholijnej, marzącej atmosfery ani księżycowej poświaty legendy celtyckiej, ani ponurej mocy konfliktu, ani panteistycznego nastroju i tajemniczego uroku prymitywnej przyrody”¹⁹.

Sukces *Dziejów Tristana i Izoldy* poprzedziła sława w środowisku naukowym, uzyskana dzięki wydanej w 1893 roku przełomowej pracy na temat *fabliaux*: *Les Fabliaux. Études de littérature populaire et d'histoire littéraire du Moyen Âge* (Powiastki. Studia z literatury ludowej i historii literackiej średniowiecza). Z tego dzieła pochodzi najkrótsza i do dziś najczęściej cytowana definicja *fabliaux*: „contes à rire en vers”, czyli „ucieszne powiastki wierszem”²⁰. Utwory te powstawały od drugiej połowy XII do połowy XIV wieku w północnej Francji, głównie w Pikardii i Normandii, a także Flandrii i regionie Île-de-France²¹. Pochodzenie tych opowieści stało się przedmiotem debaty mediewistów. Mistrz Bédiera, Gaston Paris wysunął hipotezę o orientalnym pochodzeniu *fabliaux*: miały przywędrować z Indii za pośrednictwem literatury arabskiej. Podobnie jak w późniejszej pracy na temat *chansons de geste*, Bédier poddał krytyce tezę Parisa. Wskazując na sporadyczne występowanie motywów orientalnych w fabule tych opowieści, skłaniał się ku europejskiej genezie tych utworów. Biorąc pod uwagę ich rubaszną, a nawet obsceniczną treść, a także społeczny status bohaterów, Bédier doszedł do wniosku, że *fabliaux* adresowane były do odbiorców z kręgu mieszczaństwa, które, począwszy od drugiej połowy XII wieku, zyskiwało coraz większe znaczenie w społeczeństwie średniowiecznym. *Fabliaux*, zdaniem Bédiera, to gatunek, który narodził się w środowisku mieszczańskim: to utwory o mieszczanach, napisane przez mieszczan i dla

¹⁷ G. Paris, Préface (jak w przyp. 16), s. V.

¹⁸ Z. Czerny, Wstęp, do: *Dzieje Tristana i Izoldy*, tłum. T. Żeleński (Boy), w: *Arcydzieła francuskiego średniowiecza*, Warszawa 1968, s. 300.

¹⁹ Tamże.

²⁰ J. Bédier, *Les fabliaux. Études de littérature populaire et d'histoire littéraire du Moyen Âge*, Paris 1895, s. 30.

²¹ Por. T. Giermak-Zielińska, Wprowadzenie”, w: *W krzywym zwierciadle. Wybór francuskiej średniowiecznej literatury satyrycznej*, tłum. i oprac. T. Giermak-Zielińska, M. Frankowska-Terlecka, Kraków 2005, s. 193-194.

mieszczan²². Jawnie antyfeministyczne, miały stanowić przeciwieństwo literatury dwornej, wyraz „ducha mieszczańskiego” i znak emancypacji mieszczaństwa w stosunku do kultury rycerskiej. Rozróżnienie na literaturę mieszczańską i arystokratyczną na długo zdominuje studia nad literaturą średniowieczną. Tezę o mieszczańskim charakterze *fabliaux* podważył ponad pół wieku później Per Nykorg, który w monografii opublikowanej w 1957²³ utrzymywał, że zarówno literatura dworna, jak i *fabliaux* mogły funkcjonować w tych samych środowiskach, a odbiorcami komicznych powiastek byli przede wszystkim przedstawiciele warstwy arystokratycznej. Śladem Nykorga podążają inni badacze, tacy jak Jean Rychner czy Philippe Ménard²⁴. Największe znaczenie pracy Bédiera poświęconej *fabliaux* polegało więc na przesunięciu akcentu z badań nad pochodzeniem tego gatunku w kierunku poszukiwań dotyczących kontekstu społecznego, w jakim się rozwijał, i wartości artystycznych samych tekstów.

Dwa lata po ukazaniu się rekonstrukcji legendy o Tristanie i Izoldzie, Joseph Bédier opublikował w prestiżowej serii „Société des anciens textes français” pierwszy tom swojego wydania zachowanego fragmentu powieści Thomasa d’Angleterre: *Le Roman de Tristan. Poème du XII^e siècle*²⁵. Dwutomowe wydanie obejmowało tekst i przekład utworu na współczesny język francuski, wraz z rekonstrukcją zagubionych części poematu Thomasa, opartej głównie na niemieckiej wersji Gotfryda ze Strasburga i przekładzie dzieła Thomasa na język staronorweski (*Tristrams Saga*). Badając źródła i rozwój mitu o Tristanie i Izoldzie, Bédier ponownie przeciwstawił się teoriom Gastona Parisa, według którego przed pojawieniem się powieści Thomasa i Béroula istniały tylko krótkie, rozproszone poematy opowiadające o poszczególnych epizodach historii²⁶. Natomiast Bédier był zdania, że już na początku XII wieku musiał istnieć literacki prototyp, będący punktem wyjścia dla wszystkich późniejszych tekstów, zaginiony utwór starofrancuski, napisany przez genialnego twórcę²⁷. Zadaniem badacza miała być rekonstrukcja tego oryginału na podstawie zachowanych wersji. To praca wymagająca finezji i odwagi, w której misja filologa upodabnia się do powołania poety. Jej rezultatem ma być poemat, który daje świadectwo geniuszu twórczego i poetyckiej jedności.

Po objęciu katedry w Collège de France w 1903 roku Joseph Bédier rozpoczął pracę nad dziełem, które uznawane jest za jego najwybitniejsze osiągnięcie naukowe: wspomnianą rozprawą *Les Légendes épiques. Recherches sur la formation des chan-*

²² „Les fabliaux naissent dans la classe bourgeoise, pour elle et par elle” – J. Bédier, *Les Fabliaux* (jak w przyp. 20), s. 371.

²³ P. Nykorg, *Les Fabliaux. Étude d’histoire littéraire et de stylistique médiévales*, Copenhague 1957.

²⁴ J. Rychner, *Contribution à l’étude des fabliaux. Variantes, remaniements, dégradations*, t. 1: Observations; t. 2: Textes, Neuchâtel–Genève 1960; Ph. Ménard, *Les Fabliaux. Contes à rire du Moyen Âge*, Paris 1983. Por. E. D. Żółkiewska, *Fabliaux, kobiety i uczeni*, w: *Głos kobiecy, głos męski. Obcy w dawnych literaturach romańskich*, red. M. Pawłowska, Wrocław 2004, s. 35–41.

²⁵ Thomas d’Angleterre, *Le Roman de Tristan. Poème du XII^e siècle*, t. 1–2, wyd. i tłum. J. Bédier, Paris 1902–1905 [Société des anciens textes français].

²⁶ G. Paris, *Poèmes et légendes du Moyen Âge*, Paris 1900, s. 148–149.

²⁷ Thomas d’Angleterre, *Le Roman de Tristan* (jak w przyp. 25), t. 2, s. 186.

son de geste (*Legendy epickie. Badania na temat formowania się chansons de geste*). Jej publikację poprzedziło opracowanie szeregu artykułów naukowych poświęconych poszczególnym tekstom. Jak przypomina Anna Drzewicka, to nowatorskie dzieło postawiło problem genezy *chansons de geste* w zupełnie nowy sposób²⁸. Bédier po raz kolejny przeciwstawił się teoriom głoszonym przez jego mistrza Gastona Parisa, i opublikowanym w jego młodzieńczej pracy *Histoire poétique de Charlemagne* (*Dzieje poetyckie Karola Wielkiego*)²⁹. Według tej teorii, zwanej teorią kantylen, to właśnie te krótkie poematy liryczno-narracyjne miały poprzedzać epepeje. Kantyleny sławiące czyny bohaterów powstawały równocześnie z wielkimi wydarzeniami dziejowymi lub wkrótce po nich. W X wieku zaczęto łączyć je w większe całości i tak z drobnych, rozproszonych pieśni powstały epepeje – *chansons de geste*. Cechą tej teorii jest przekonanie o ciągłości ustnej tradycji prowadzącej od wydarzeń historycznych aż do poematów epickich. Joseph Bédier wystąpił przeciw teorii kantylen i odrzucił hipotezę o nieprzerwanej ustnej tradycji poetyckiej, a więc o wczesnych, ludowych, germańskich początkach *chansons de geste*, twierdząc, że jest ona oparta na założeniu, którego nie można udowodnić, ponieważ między VIII a XI wiekiem brak jakichkolwiek śladów utworów przypominających „kantyleny”. Aby wyjaśnić pojawienie się gatunku *chansons de geste*, Bédier odwołuje się więc do rzeczywistości XI wieku, zwłaszcza do rodzącej się w owym czasie ideologii wypraw krzyżowych, która, jego zdaniem, stwarzała zapotrzebowanie na poezję heroiczną i dlatego zwracała się ku bohaterom przeszłości, w których krzyżowcy mogli widzieć swych poprzedników. Spośród warunków, które w XI i XII wieku sprzyjały narodzinom epepei, Joseph Bédier wyróżniał szczególnie jeden, którego streszczeniem jest często cytowana, piękna formuła pochodząca z jego dzieła: „Au commencement était la route” („na początku była droga”)³⁰. Teoria Bédiera dowartościowuje rolę szlaków pielgrzymkowych oraz podkreśla rolę współpracy klerków z żonglerami. Badając teksty *chansons de geste*, uczony zainteresował się lokalizacją legend i odszukał miejsca, w których czczono autentyczne lub fikcyjne groby dawnych bohaterów oraz przechowywano pozostałe po nich pamiątki i dokumenty. Stwierdził, że materialne ślady pamięci o bohaterach epepei, które można napotkać wzdłuż dróg pątniczych, skupiają się wokół sanktuariów odwiedzanych przez pielgrzymów podążających do miejsc świętych: przede wszystkim do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela, ale także do Rzymu i lokalnych, francuskich miejsc kultu. Bédier wysnuł więc hipotezę, że mnisi mający dostęp do kronik i innych świadectw historycznych, pragnąc przyciągnąć do swoich kościołów i klasztorów jak największe rzesze pielgrzymów, współpracowali z żonglerami-poetami, dostarczając im informacji o miejscowych pamiątkach i tradycjach. Żonglerzy czerpali więc materiał z lokalnych kronik klasztornych, sławiących swoich świętych, którzy wstąpili do klasztoru po życiu pełnym wojennej sławy. W oparciu o nie tworzyli epepeje, rozpowszechnili je na szlakach pielgrzym-

²⁸ Por. A. Drzewicka, Wstęp, w: *Pieśń o Rolandzie*, tłum. T. Żeleński (Boy), Wrocław i in. 1991 [Biblioteka Narodowa], s. XXIX-XXXIV.

²⁹ G. Paris, *Histoire poétique de Charlemagne*, Paris 1865.

³⁰ J. Bédier, *Les Légendes épiques* (jak w przyp. 1), s. 367.

kowych, a tym samym rozsławiali lokalne sanktuaria w całym kraju, przyciągając do nich pątników. Teorii Bédiera nie można jednak zredukować do tak ujętej teorii pielgrzymek, gdyż dla niego najistotniejsze było stwierdzenie, że *chansons de geste* narodziły się dopiero w XI wieku, a więc stosunkowo krótko przed datą redakcji tekstów zachowanych do naszych czasów, są więc wytworem XI i XII wieku, a zatem należą do dziedzictwa kulturowego Francji i nie noszą żadnych śladów „ducha germańskiego” odziedziczonych po karolińskich kantylenach.

Drugim istotnym stwierdzeniem Bédiera było przekonanie, że *chansons de geste* były owocem wyobraźni i twórczej pracy żonglerów-poetów, indywidualnych artystów, nie zaś dziełem anonimowej, kolektywnej tradycji. Słynne zdanie: „Un chef-d’oeuvre commence à son auteur et finit à lui” („Arcydzieło zaczyna się od swego autora i na nim się kończy”) odnosi się do *Pieśni o Rolandzie*³¹. W przekonaniu Bédiera *Pieśni o Rolandzie* nie można traktować jako nieporadnej kompilacji, lecz jako świadome i doskonale skomponowane dzieło jednego, genialnego autora, umownie nazywanego TurolDEM. „*Pieśni o Rolandzie* – pisze Bédier – mogło nie być: ona jest, bo był człowiek. Jest niezasłużonym i wspaniałym darem, który ofiarował nam ten człowiek, nie zaś jakaś ciżba ludzka”³². Poglądy Bédiera na powstanie *chansons de geste* sprowokowały długie i zażarte spory. W ich wyniku uformowała się tendencja „indywidualistyczna”, na którą powoływali się następcy Bédiera, tacy jak Prosper Boissonade, Edmond Faral, Albert Pauphilet. Choć teoria Bédiera była wielokrotnie i ostro atakowana, zapoczątkowany przez niego indywidualizm nie przestał mieć zdecydowanych i bezkompromisowych zwolenników. Natomiast jej przeciwnicy są zdania, że Bédier zamyka oczy na świadectwa bezwzględnie pewne, że inne lekkomyślnie odrzuca, a sama teoria dróg pielgrzymich jest bardziej hipotetyczna niż teoria kantylen. Z hipotezą Bédiera polemizował w latach trzydziestych XX wieku Edward Porębowicz, który w *Dziejach literatury powszechnej* pisał: „punkt wyjścia społeczny: badanie wzajemnego stosunku życia i sztuki doprowadził p. J. Bédiera do teorii «umiejscowienia», lokalizacji. Poszczególne «chansons de geste» miały wyrósć z tradycji miejscowej, przez spółdziałanie mnichów i żonglerów ku celom praktycznym, jako reklama miejsc odpustowych, jako przewodniki na drogach pątniczych, wiodących do Composteli, Kolonii, Rzymu, Jerozolimy. Nie zdaje się jednak już, aby z pomocą tej rozgłośnej teorii, dziś zaczepianej, można było wytłumaczyć samo powstanie gatunku literackiego eposu bohaterskiej. [...] Gdyby jednak owa dążność, że tak rzekę «klerykalna» stanowiła zczyn pieśni, musiałaby po sobie, nawet w bardzo przerobionych utworach, pozostawić ślady znaczne. Tymczasem żywioł mniszy, religijny, ascetyczny rzadko gdzie przeziara dość silnie, aby przezeń odbarwiać się ton zasadniczy, znamienne świecki, nawet antyklerykalny”. I dalej precyzuje: „Że «chansons de geste» urabiały się do kształtu dzisiejszego na drogach pielgrzymów, po świetnych wywodach autora «Légendes» nie może ulec wątpliwości; trudno jednak pogodzić się z myślą, aby tam się poczęły”. Na koniec ostrożnie formułuje własną hipotezę: „Byłbym zatem skłonny jako źródło epiki starofrancuskiej uważać podanie

³¹ Tamże, s. 450.

³² Tamże, s. 449.

o zdarzeniu historycznym, ale nie jakieś nieokreślone podanie ludowe, tylko podanie rodowe”³³.

Jeśli chodzi o wkład do metod opracowania i wydawania tekstów średniowiecznych, to praca Josepha Bédiera nad *Pieśnią o Rolandzie* wydaje się emblematyczna. W przedmowie do swojego wydania uczony pisze: „Uznałem, że mam prawo zastosować regułę archeologa Didrona: zachować możliwie jak najwięcej, naprawiać możliwie jak najmniej, a za żadną cenę – nie odnawiać”³⁴. Aby docenić wartość tej zasady, należy przypomnieć, że dotychczasowa metoda wydawania tekstów dopuszczała rekonstrukcję pierwotnego tekstu, tak by na drodze kompilacji różnych wariantów otrzymać wersję złożoną, uznawaną za najbardziej wartościową. Przeciwno tej metodzie, stosowanej przez filologów niemieckich i zwanej często metodą Lachmanna, wystąpił Bédier. Pracując nad *Pieśnią o Rolandzie*, przyznał pierwszeństwo rękopisowi oksfordzkiemu, przechowywanemu w Bodleian Library w Oksfordzie, ze względu na jego wyjątkową wartość. Praca nad edycją *Pieśni o Rolandzie* przywiodła go jednocześnie do zrewidowania metody, którą zastosował, opracowując wcześniej wydanie *Lai de l'ombre*. Wydanie *Pieśni o Rolandzie* posuwa dalej troskę o zachowanie wierności rękopisowi oksfordzkiemu. Wydawca pozwalał sobie jedynie na poprawianie ewidentnych pomyłek skryby.

Jak pisze William W. Kibler, kilka cech charakteryzuje pracę naukową Bédiera³⁵. Po pierwsze jest to dbałość o szczegóły i niechęć do zaakceptowania jakiegokolwiek teorii, której sam wcześniej dokładnie nie sprawdził. Z cechą tą wiąże się nieufność do systemowego myślenia, chyba, że chodziło o system, który sam stworzył. Jego pracę badawczą wyróżnia także odrzucenie folklorystycznych teorii, preferowanie źródeł pochodzenia francuskiego, a także nieograniczony podziw dla twórczego geniuszu jednostki. Teorie Bédiera – nowatorskie i przełomowe – wzbudziły wiele polemik i kontrowersji, wpłynęły na ożywienie badań nad średniowieczem. W pamięci szerokich rzesz czytelników pozostanie Joseph Bédier jednak przede wszystkim autorem *Dziejów Tristana i Izoldy*, dzięki któremu ta najpiękniejsza historia miłosna średniowiecza ocalała dla współczesności.

Anna Loba

³³ E. Porębowicz, *Literatura francuska*, w: *Wielka literatura powszechna*, t. 2, część 1, red. S. Lam, Warszawa 1933, s. 274-276. Por. A. Drzewicka, *Literatura francuska na użytek polskich czytelników lat trzydziestych*, w: *Wielkopolska – Polska – Europa. Studia dedykowane pamięci Alicji Karłowskiej-Kamzowej*, red. J. Wiesiołowski przy współpracy J. Kowalskiego, Poznań 2006, s. 107.

³⁴ *La Chanson de Roland*, wyd. i tłum. J. Bédier, Paris 1922, s. XIII.

³⁵ W. W. Kibler, *Joseph Bédier* (jak w przyp. 13), s. 262.